

POWIAT DAJE PODWYŻKĘ

Oto dalszy ciąg starań o podwyżkę dla administracji i obsługi w placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Głogowski. Stanowisko Komisji Międzyzakładowej z 16 października (patrz poprzedni numer Biuletynu) zostało szeroko omówione w lokalnych mediach. Oba związki zostały zaproszone na posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Głogowskiego, które odbyło się w ZSE 21 listopada. Przedstawiliśmy nasze postulaty (6% podwyżki od 1 stycznia 2013 wobec braku jakiegokolwiek w roku bieżącym) wraz z uzasadnieniem. Radni przedstawiali swoje propozycje rozwiązania problemu. W piątek 23 listopada Starosta **Rafał Rokaszewicz** zaprosił nas na rozmowę, która odbyła się w poniedziałek 26 listopada. Po przedstawieniu różnych argumentów zaproponował podwyżkę w wysokości 4% od 1 stycznia 2013 dla tych, którzy mają wynagrodzenie powyżej minimalnego. Podwyżka dla otrzymujących płacę minimalną wynosi 6,7%.

Ponadto jeszcze w grudniu będzie wypłacona nagroda w wysokości 200 zł na etat jako rekompensata za brak waloryzacji plac w roku 2012. Proponowaliśmy kompromisową wersję 5% od stycznia, jednak ZNP zgodził się na propozycje Starosty, zatem kontynuowanie rozmów było bezcelowe. Nie były one protokolowane, nie ma zatem żadnych pisemnych ustaleń.

To mimo większych oczekiwań duży sukces WSZYSTKICH:

- pracowników, bo wyrazili oburzenie i podpisali się pod listem do Zarządu,
- związków zawodowych, bo wspólnie tę akcję zorganizowały i prowadziły
- Zarządu czy też Starosty, bo mimo długiego zwleknięcia w końcu podjęli dobrą decyzję.

To przykład tego, jak należy w warunkach państwa prawa załatwiać ważne sprawy. Niepotrzebne były żadne większe akcje typu pikietki podczas posiedzenia Rady Powiatu 28 listopada czy tym bardziej pogotowie strajkowe.

Pewnie, że jest niedosyt. Jednak warto przypomnieć, że Zarząd nie musiał dawać podwyżki. Mógł powiedzieć: nie, bo nie ma pieniędzy! Nie powiedział. I bardzo dobrze.

LL

ANONIM Z PRZEMKOWA

Do naszej Komisji, oraz do wielu podmiotów, wpłynął anonimowy list z Przemkowa. Na ogół nie zajmujemy się anonimowymi donosami, ale z przyczyn wyjaśnionych obok robimy wyjątek. Oto fragmenty.

Piszemy do Państwa w akcie rozpacz i bezradności jaką odczuwamy w związku z sytuacją panującą na terenie Gminy Przemków. Pracownicy oświaty nauczyciele, administracja oraz obsługa (..) proszą o połączenie sił swoich przedstawicieli i zareagowanie na sytuację jaka panuje w placówkach oświatowych na terenie Gminy Przemków. Informujemy, że na dzień dzisiejszy nasi pracodawcy ze względu na nie otrzymywanie pieniędzy z Urzędu Gminy nie płacą za nas składek na ZUS, składek do Urzędu Skarbowego – zaległości z tego tytułu sięgają już około 1 000 000,00 zł. oraz dodatków wiejskich, mieszkaniowych, motywacyjnych, premii itp. Na terenie naszych szkół nie ma pieniędzy na podstawowe narzędzia pracy takie jak papier do drukarek, tusze, flamastry do tablic czy najdrobniejsze materiały biurowe. Środki czystości kupujemy z własnych pieniędzy. Nasi pracodawcy rozkładają ręce i tłumaczą, że Gmina nie przelewa pieniędzy w gminie tłumaczą że są duże zaległości i tak od kilku dobrych lat wegetujemy. Brak radykalnych decyzji ze strony Radnych naszej gminy, gdzie co niektórzy zachowują się jak marionetki do głosowania, bezczynność przewodniczących naszych wszystkich związków zawodowych, którzy mamy wrażenie że liczą tylko nasze składki członkowskie oraz opieszałość i lekceważące podejście władz gminy, która nawet nie kwapi się nam wytłumaczyć dlaczego tak źle się dzieje, spowodowały wystosowanie tegoż pisma do mediów i wszystkich związków zawodowych oraz starosty i radnych powiatu polkowickiego, aby w końcu ktoś z zewnątrz zareagował i pomógł nam. (..)

Odpowiedź Przewodniczącego

Sytuacja pracowników oświaty w Przemkowie jest rzeczywiście wyjątkowa ciężka. „Solidarność” to wie i działa (przykłady patrz np w Biuletynach nr 145, 147, 148, są dostępne w ARCHIWUM na naszej stronie www.solidglogow.republika.pl). Sprawa jest jednak wyjątkowo skomplikowana. Na przykład zaległości na ZUS. Pewnie można to zdecydowanie wyegzekwować, ale.. wtedy zabraknie miliona w kasie gminy. Niemal na pewno Burmistrz wtedy poszukałby radykalnych oszczędności w oświacie (likwidacja szkoły czy zagęszczenie klas), a wtedy straciłby pracę nauczyciele. Czy o to chodzi? W dodatku formalnie za zaległości odpowiadają dyrektorzy i oni by ponieśli konsekwencje. niesprawiedliwie, bo przecież naprawdę odpowiadają władze gminy. Tak więc porządnym, nie populistycznym Związkiem musi działać rozważnie zgodnie z medyczną zasadą: po pierwsze, nie szkodzić.. Pracownicy z Przemkowa to doskonale rozumieją, wielu z nich zapisało się do naszego Związku właśnie po opisywanych we wskazanych numerach Biuletynu działaniach, choć nie przyniosły one przełomu. Większość pracowników rozumie, że gdyby nie silny Związek, to „oszczędności” czynione przez Burmistrza w oświacie z pewnością byłyby znacznie większe.

I jeszcze jedno. Anonimami się brzydzymy. Z różnych względów. Na przykład dlatego, że autor prawie zawsze jest jeden (grupa już nie byłaby taka anonimowa!), a podszywa się pod innych ludzi. Poza tym dlaczego ktoś w Przemkowie ma się narażać (bo trzeba się niestety narażać załatwiając tak trudne sprawy) dla autora, który nawet nie ma odwagi się podpisać? Demokracja to nie ustrój szczęśliwości. Daje za to możliwości legalnej walki o swoje prawa. Jednak domaganie się sprawiedliwości wymaga zwykłej cywilnej odwagi. Zorganizujmy się i domagajmy swego, choćby tak jak w artykule powyżej. Wybór jest prosty. Jeśli chcemy coś załatwić, trzeba mieć „odrobinę niezbędnej odwagi”. Jeśli nie, to lepiej siedzieć cicho. Wtedy się przynajmniej nikomu nie szkodzi..

Ludwik Lehman



*Pięknym i pogodnym
Świąt Bożego Narodzenia
życzy*

Solidarność



Podczas głogowskich uroczystości z okazji Święta Niepodległości nie zabrakło naszej delegacji. Pierwszy raz od dawna była też delegacja głogowskiego Oddziału Zarządu Regionu. Dziękujemy. Tak powinno być już zawsze.